

Możliwe wyłączenia energii elektrycznej na Ukrainie

Tadeusz Iwański

15 lutego ukraiński rząd wprowadził stan wyjątkowy w sektorze energetycznym. W praktyce oznacza to ułatwienia we wprowadzeniu ograniczeń w dostawach prądu odbiorcom końcowym. Głównym powodem decyzji jest deficyt węgla antracytowego, powstały w ciągu ostatnich tygodni na skutek blokady linii kolejowych między niekontrolowaną przez Kijów częścią Zagłębia Donieckiego a resztą kraju. Wśród blokujących są m.in. byli żołnierze batalionu ochotniczego Donbas, a także parlamentarzyści opozycyjnego ugrupowania Samopomoc, w tym Semen Semenczenko, b. dowódca batalionu Donbas. Blokada organizowana jest pod hasłem sprzeciwu wobec handlu z separatystyczną częścią Donbasu, a przede wszystkim rosnącej skali przemytu towarów, w tym węgla. Na terenach niekontrolowanych przez Kijów znajdują się wszystkie kopalnie wydobywające antracyt, od którego uzależniona jest połowa ukraińskiej energetyki węglowej. 15 lutego premier Wołodymyr Hrojsman wezwał do zaprzestania blokady, nazywając blokowanie dostaw węgla przestępstwem.

Komentarz

- Blokada linii kolejowych przez tzw. Sztab Blokad Handlu z Okupantem rozpoczęła się pod koniec stycznia na trasie Ługańsk–Popasna, a następnie rozszerzyła się o dwa kolejne połączenia kolejowe. Blokujący linie kolejowe domagają się całkowitego zerwania współpracy handlowej z samozwańczymi „republikami” w Donbasie oraz zwolnienia ukraińskich jeńców, przetrzymywanych przez separatystów. Postulaty te cieszą się poparciem w ukraińskim społeczeństwie i zapewne jest to powodem, dla którego Kijów nie podjął próby likwidacji blokady. Choć dostawy węgla z separatystycznej części Donbasu są zgodne z prawem, część surowca przewożona jest nielegalnie z ominięciem kontroli i rejestracji, co służy celom korupcyjnym.
- Na potrzeby produkcji prądu i ogrzewania Ukraina spala rocznie 24 mln ton węgla, w tym 9 mln ton antracytu. 13 lutego na składach elektrowni ciepłych i elektrociepłowni znajdowało się 842 tys. ton surowca grupy antracytowej. Wprowadzenie stanu wyjątkowego w sektorze energetycznym, choć nie jest decyzją bezprecedensową (ostatni raz został wprowadzony grudniu 2015 roku), to zwiększa prawdopodobieństwo okresowych wyłączeń prądu i ogrzewania (najbardziej zagrożone są obiekty przemysłowe i duże miasta, jak Kijów, Czernihów i Charków). Postanowienie rządu umożliwia redukcję średniodobowego spalania antracytu z 30 tys. ton do 20 tys. ton, co oznacza, że zapasów wystarczy na 40 dni.

- Deficyt węgla antracytowego nie wynika jedynie z blokady. Od utraty kontroli nad częścią Donbasu w 2014 roku i okresowych wyłączeń prądu w listopadzie–grudniu tego roku Kijów nie podjął działań na rzecz ograniczenia uzależnienia od dostaw z tych terenów poprzez zakontraktowanie antracytu w RPA, Australii czy USA lub transformacji bloków węglowych na węgiel grupy gazowej. W perspektywie miesiąca jedyną alternatywą dla dostaw węgla z Donbasu jest zakup surowca z Rosji lub wznowienie importu energii z tego kraju (co minister energetyki Ihor Nasałyk wykluczył). Jeśli tak się nie stanie, a blokada nie zostanie zlikwidowana, można oczekiwać ograniczeń w dostawach prądu.